Dziennik Poznański
wychodzi codziennie, z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych.
Przedpł. kwartalna w miejscu 2 tal.
Na Pocztach krajowych 2 tal. 13 srg. 9 fen.
Wszelkie rękopisy do Dzien. Pozn. przysyłane nie zwracają się.

DZIENNIK POZNAŃSKI.

Doniesienia i Obwieszczenia opłacają się po 1 srg. 3 fen. od wiersza
Pojedyncze egzempl. sprzedają się po 1 srg. 6 fen. w Expedycyi przy Placu Wilhelma nr. 8.
Listy do Redakcyi i do Expedycyi winny być frankowane.

№ 223 Czwartek, 29 września 1864. № 223

Poznań, 28 września. O nowo zaprowadzonéj policyi na włościan litewskich czytamy w Gaz. Nar.:

Po uwięzieniu, wywiezieniu, wywieszaniu szlachty i duchowieństwa na Litwie, pisały urzędowe i nieurzędowe dzienniki moskiewskie, miejscowe i zamiejscowe, że została masa, wierna rządowi, pochodzeniem czysto moskiewska, a religią fanatycznie prawosławna. Wedle tych dzienników, lud ten zajęty jedynie wnoszeniem do cerkwi wizerunków cara i Murawiewa ze czcią i przy ceremoniach, tylko Bogu przynależnych i częstowaniem sołdatów.

Tymczasem inaczéj twierdzą nietylko nieprzyjaciele rządu moskiewskiego, ale i same ukazy carskie. Bo całą Litwę jakby jedno przykrywa wieko, przymykające szczelnie do granic. Po tém wieku trzy przebiegają gościńce i jedna kolej, z których nie wolno zboczyć, jak z drogi wiodącéj do nieba, pod karą, na grzechy śmiertelne nałożoną. Pod wiekiem zaś kraj w tyle podzielony szuflad większych i mniejszych, ile jest powiatów i okręgów, żelaznemi od siebie odłączonych ścianami. A po nad to wieko wysunie się czasem tylko kolumna wojska lub łańcuch kozaków, pędzący skazańców, o których prędzéj dowie się Sybir lub Orenburg, niż najbliższy krewny. Mimo to jednak prawda tak jest silną, że w ostateczności dobędzie się na jaw usty tych, co ją stłumić usiłują.

Guberskie dzienniki na Litwie ogłaszają teraz ukaz wydany z Petersburga z izby dóbr państwa, któréj i włościanie podlegają, a ustanawiający z powodu, „że obecne zaburzenia kraju wymagają sprężystego działania," tak zwanych „urzędników uczastkowych," w miejsce naczelników okręgowych i urzędników do dopilnowania porządku w gminach. Cel zaprowadzenia i zakres działania tych urzędników uczastkowych wykazuje instrukcya, którą tu w treści podajemy:

Przedewszystkiém odpowiedzialni są urzędnicy uczastkowi za „polityczną lojalność" poruczonych sobie włościan (w majątkach rządowych, zasekwestrowanych i konfiskowanych); za „wczesne i całkowite wpływanie podatków i czynszów od włościan" i za dostawienie rekrutów. Osobliwéj ich pieczy polecone „dopilnowanie straży wiejskich i w ogóle rozporządzeń stanu wojennego" i „obrona praw własności (w wspomnianych majątkach) i interesów skarbu."

W tym celu dana im jest władza nieograniczona. Nie są oni instancyą pośrednią między gminami okręgu a naczelnikami powiatowymi, lecz znoszą się wprost z guberską izbą dóbr skarbowych. Cały żywot wewnętrzny i zewnętrzny gminy oddany w ich ręce; wolno im bowiem według swego widzenia zarządzać wszelkie środki prewencyjne, wstrzymywać uchwały zgromadzeń gminnych, zgromadzenia zwyczajne zakazywać, lub na nadzwyczajne przyzwalać; urzędników gminy karać napomnieniem, naganą, aresztem do siedmiu dni, lub czasowem usunięciem, a w razie potrzeby podać do izby dóbr rządowych o zupełne ich odsądzenie od urzędu.

Ziemska policya winna ich uwiadamiać o śledztwach, przy których zasiadają jako deputaci albo osobiście, albo wysyłają zaufanych zastępców. Przy zatwierdzaniu spisów rekruckich i przy losowaniu mają być osobiście; przy stawieniu rekrutów są członkami komisyi i dopilnowują rychłego ich odstawienia. Toż samo osobiście mają być obecni przy komisyach lustracyjnych w sprawie emancypacyi włościan; na wezwanie komisyi lub z własnéj woli dają swoje zdania przy oszacowaniu ziemi między gminy i posyłają o tém relacye do izby dóbr państwa; przy sporach zaś między gospodarzami z powodu rozbierania między nich ziemi gminnéj, mogą być wezwani na rozjemców; dają swój głos przy prośbach włościan o nadanie im ziemi.

Nakoniec mają nadzorować szkoły, śledzić kierunek nauczycieli w uczeniu, w razie potrzeby szkoły zamykać, albo nauczycieli usuwać. A co jeszcze większa, są współopiekunami sierot i mają głos przy wysyłaniu ich do szkół albo rzemiosła.

Zresztą urzędnicy uczastkowi mają „czuwać nieustannie", i nie wolno się im oddalać z swego obrębu urzędowego.

Przerażający odsłania ta instrukcya widok dla rządu i włościan. Jawnie tu wyznano co do rządu, że zaburzenie panuje ciągle na Litwie i Murawiewa system stanu wojennego w całéj surowości musi być dopilnowany przeciw włościanom, że osobną policyą wyższą musiano utworzyć na włościan, ową przeważną masę, która bezwzględnie sprzyja rządowi i pomagała do uśmierzenia buntu, jak pisały i piszą dotąd kłamliwie dzienniki moskiewskie urzędowe i nieurzędowe. Przyznano tu też co do rządu, że włościanie nie chcą płacić podatków i czynszów ani dawać rekrutów, że się rzucają na własność skarbową. Sprawdziło się tu znowu, że kto mieczem wojuje, od miecza ginie.

Przerażający zaś widok dla włościan, bo zniszczona ich wolność zupełnie. Całe życie gminy, sprawa emancypacyi, stosunki sąsiedzkie, włościan szkoły i sieroty podlegają bezwarunkowo opinii urzędników uczastkowych. Jacy zaś w ogóle są urzędnicy moskiewscy, z jakich źródeł ciągnąć, a zresztą i ciągnąć muszą swoje utrzymanie, to całemu światu wiadomo, zwłaszcza przy takiéj nieograniczonéj władzy prewencyjnéj i prohibicyjnéj. Trzeba nadto dodać, że jak donosi ostatni numer Wiestnika Wileńskiego, w saméj Moskwie ukazał się brak urzędników; że na Litwę szli i idą tylko urzędnicy z gubernii azyatyckich i przyazyatyckich, t. j. ci, których rząd sam za karę do tych gubernii wysyła, bo sami tam nie pójdą. Kilka miesięcy temu czytaliśmy w organie Murawiewa, Wiestniku Wileńskim, że wielkorządzca Litwy musiał już przy samym początku „reorganizacyi" urzędów, jemu podległych, odsyłać z powrotem w głąb Moskwy, przybyłych ztamtąd urzędników, a to z powodu ich niezdatności i nadużyć.

Tak: Litwa uspokojona, masa ludu przywiązana, ona pochodzeniem moskiewska!

Ale co nie jest, to będzie! odpowie Katkow. Wszak o środki nie ma co pytać sumienia!

Dwie jeszcze nasuwają się uwagi. Naprzód, że pierwszy to teraz w dziejach zaprowadza się urząd, z nieograniczonemi atrybucyami, niezmiernéj doniosłości, a który nic organizacyjnie działać nie może, bo cała jego sfera obraca się w negacyi. Powtóre, że zaprowadzono ten urząd na Litwie nie na przedstawienie Murawiewa wszechwładnego, nie on instrukcyą ogłosił, bez niego utworzony został na Litwie urząd wszechwładny. Czyż w Petersburgu Katkowcy, bo cała ta instytucya tchnie katkowszczyzną, już i Murawiewowi nie ufają?

N. Pan raczył dyrektorowi pocztowemu Marskiemu w Lesznie udzielić order orła czerwonego trzeciéj klasy z pętlicą.

× **Berlin**, 27 września. Pomiędzy wysokiemi urzędnikami pruskiemi, którym zachowanie się ich w czasie powstania polskiego przeciw Rosyi zjednało rosyjskie ordery, wymieniają naczelnego prezesa W. Księstwa Poznańskiego, Horna, z orderem ś. Anny 1 klasy; prezesa rejencyi kwidzyńskiéj (Marienwerder) szambelana hr. Eulenburga z orderem ś. Stanisława 1 klasy; prezesa policyi poznańskiéj Baerensprunga z orderem ś. Anny 2 klasy; prezesa policyi wrocławskiéj barona Ende z orderem ś. Stanisława 2 klasy z koroną; radzcę rejencyjnego i radzcę naczelnego prezydyum w Poznaniu Lebbina z orderem ś. Stanisława 2 klasy.

Mniemano, że wojska pruskie cofną się z Jutlandyi. Tymczasem rozlokowano je na leże zimowe we wschodniéj części półwyspu i podwyższono wojsku racye, które Jutlandya musi dostarczać z uwagi, że się cieszy teraz błogosławieństwem pokoju i rządów wojskowych. Wedle ogłoszenia już od dnia 23 bm. każdy łołnierz pruski w Jutlandyi pobiera codziennie: 1) ¾ funta mięsa świeżego lub solonego, 2) 6 łótów ryżu albo 7½ łutów krup albo 15 łutów grochu albo 15 łutów mąki albo 3 funty perek; 3) 1½ łuta soli; 4) kawy łut 1; 5) chleba 1 funt 26 łutów; wszystko wagi celnéj pruskiéj; 6) wódki 1/12 kwarty.

Zresztą donosi w téj chwili telegram, że dzisiejsza Amtszeitung, wychodząca w Arhuzie, zawiera następujące rozporządzenia gubernatora wojennego:

1) Ponieważ dochody Jutlandyi nie wystarczają ażeby z kas zapłacać przedmioty dostarczane przez gminy dla żywienia i opatrzenia potrzeb wojska, zatém od dnia 1 października wszystkie towary wprowadzane z wysp do Jutlandyi mają opłacać cło;

2) Dzienniki wydawane na wyspach duńskich, z wyjątkiem Berlingske Tidende, Flyveposten i Illustrowanéj, zakazują się w Jutlandyi.

Ma się ukazać niezadługo broszura dowodząca praw dziedzicznych Prus do księstw zaelbiańskich, z uzasadnieniem historycznem.

Król Wilhelm ma jutro wieczorem udać się do Badenu i dopiero za dni kilkanaście powrócić.

L. C. **Berlin**, 27 września. *Sąd stanu. Sprawa przeciw Polakom.*

Prezes Büchtemann zagaja posiedzenie o godzinie 9 i oświadcza, że prof. Cybulski i Sosnowski, znawcy języka proponowani przez obronę, prosili o zwolnienie ich z obowiązku od 1 października.

Przystąpiono potém do przyjmowania dalszych dowodów. Landrat Glaser ze Środy potwierdza naprzód, że przez wieś obżałowanego Rekowskiego i to wprost przez jego podwórze idzie trakt, że więc z tego powodu możliwą jest rzeczą, iż tamtędy przechodzili ochotnicy do powstania przeciwko Rosyi dążący. Świadek nie widział tam ochotników, tylko przy uwięzieniu obżałowanego w nocy napotkał w stajni człowieka, którego za przymusowym pasportem do domu wyprawił. Również świadek potwierdza, że krewni obżałowanego posiadają dobra pod Pyzdrami.

Uczeń Bolesław Kalinowski z Kcyni chciał udać się do Królestwa, ale na granicy spotkało go wraz z innymi wojsko pruskie. W przedśledztwie świadek zeznał, że przebywał czas niejaki w do rach obżałowanego Rekowskiego i że tam téż broń otrzymał. Dziś powiada, że nic o tém nie wie, że w Koszutach nie był i żadnéj tam broni nie otrzymał, że broń dano mu dopiero przy saméj granicy. (Wieś obżałowanego oddaloną jest o 4 mile od granicy.) Na zapytanie prezesa, dla czego przedtém inaczéj zeznał, świadek powiada, że uczynił to jedynie dla tego, aby się jak najprędzéj wydostać z więzienia.

Czeladnik zduński Antoni Kaltenbach z Zaniemyśla, który się był także udał do powstania przeciwko Rosyi, zeznaje, że przybył na wieś do obżałowanego Rekowskiego, który mu powiedział, żeby poszedł tylko do Polski, a dostateczne znajdzie utrzymanie dla żony i dzieci. Miały one dostać cztery talary, ale nic nie dostały. Świadek zeznaje, że broni tam nie otrzymał.

Przeciwko wiarogodności tego świadka rzecznik Janecki stawia różne dowody. Sąd zastrzegł sobie na późniéj decyzyą w téj mierze.

Komornik Szymon Toboła z Runowa powiada, że we wsi obżałowanego i w pobliskim lesie widział ochotników, dążących do powstania przeciwko Rosyi, uzbrojonych we flinty, pałasze i pistolety; obżałowanego samego świadek nie widział; nie widział także, aby ochotnikom jeść dawano.

Fornal Antoni Ignaszak z Zdziechowic zeznaje, że około Wielkiéj Nocy w roku zeszłym przez kilka dni widział obce konie w stajni obżałowanego Radzimińskiego, że raz było około 5 do 6 koni i że przyszli obcy panowie w płaszczach i z pałaszami i że ci sobie odjechali. Nie widział jednak, że ci obcy ludzie wzięli owe konie ze stajni. Na dalsze zapytania odpowiada świadek, że owych panów nie widział na podwórzu, ale na drodze jadących.

Foryś Machowiak zeznaje o téj saméj sprawie, że widział tylko, jak obcy panowie wsiadali na podwórzu na konie, które wyprowadzili ze stajni; ale świadek dodaje, że nie byli uzbrojeni.

Krawiec Józef Hyrszberg z Mielżyna i krawiec Tokarski z Powidza zeznają, że w Stawie, majętności obżałowanego Lutomskiego, którą zarządzał obżałowany Józef Prądzyński, szyli kilkakrotnie mundury i spodnie z szarego sukna. Obaj zeznają jednak, że obżałowany Józef Prądzyński temi robotami wcale się nie zajmował.

Po przyjęciu dowodów sąd postanowił odebrać przysięgę od świadka Kaltenbacha, co téż nastąpiło.

Okrońca Deycks wnosi o uwolnienie obżałowanego Prądzyńskiego. Assessor Mittelstaedt sprzeciwia się w imieniu naczelnéj prokuratoryi temu wnioskowi, ponieważ prokuratorya nie może jeszcze teraz cofnąć oskarżenia naprzeciw temu obżałowanemu.

Obrońca Janecki wnosi o uwolnienie obżałowanego Rekowskiego z Koszut. Naczelny prokurator sprzeciwia się temu.

Sąd odchodzi na ustęp i postanawia wnioski o uwolnienie obu obżałowanych odrzucić.

Właściciel dóbr Artakserkses Rekowski z Gorazdowa, mający lat 53, miał podług oskarżenia wedle sił swoich popierać usiłowania komitetu i robić wszystko, czego od niego żądano. Szczególnie odznaczał się w przesyłaniu sprawozdań, przechowywaniu broni i w przewózce ochotników. Jedno z tych sprawozdań znaleziono u hr. Działyńskiego. Obżałowany zaprzecza wszelkiéj tego rodzaju czynności i powiada, że ów raport znaleziony u hr. Działyńskiego był to list prywatny wystósowany do starego przyjaciela, który niedawno umarł. Jak ten list dostał się do rąk hrabiego Działyńskiego, obżałowany nie wie, ponieważ go wcale nie znał. Także ze sprawozdań obżałowanych Kosińskiego i Mańkowskiego wnosi oskarżenie, że Artakserkses Rekowski bardzo czynnym być musiał. I tak miał pomagać wyprawie, która 24 kwietnia z. r. przechodziła pod dowództwem Mańkowskiego granicę. Obżałowany przeczy temu, ale przyznaje, że Faucheux, będąc rannym, bawił u niego dni kilka. Przywieźli go do niego dr. Niklewski i pani Mańkowska. Podczas bytności Faucheux'go w domu jego, odwiedził go także Noë. Czytają następnie różne zeznania świadków, z których wykazuje się, że w dobrach obżałowanego nie gromadzili się ochotnicy, że w ogóle od 12 marca z. r. wciąż we wsi jego pruskie wojsko stało załogą.

Obrońca Brachvogel wnosi o uwolnienie obżałowanego, nie wdając się wcale w obszerne umotywowanie, które uważa za zbyteczne. Naczelny prokurator sprzeciwia się jednak temu wnioskowi.

Józef Pluciński, ma lat 40, jest dzierżawcą dóbr Konojadu w powiecie kościańskim, należących do hr. Działyńskiego i oskarżony jest, jakoby wedle notatki w pugilaresie Działyńskiego sprawował urząd komisarza wojennego w swoim powiecie. Obżałowany zaprzecza temu i dodaje, że jako dzierżawca zbyt małą odgrywa rolę w powiecie między bogatymi właścicielami ziemskimi, aby mógł mu był hr. Działyński podobny urząd powierzyć. Dla tego nie pojmuje, zkąd się mogła owa notatka w pugilaresie znaleść. Zresztą wiele nazwisk rozpoczyna się od głosek „Pluc". Przyznaje, że dawał pieniądze ochotnikom, lecz czynił to raczéj z obawy, aby nie być posądzonym o brak patryotyzmu. Przecież ani ochotników nie werbował ani ich nie namawiał do przejścia przez kordon graniczny, przeciwnie nieraz im to odradzał. Między papierami tak zwanego komitetu znaleziono notatkę własnoręczną hr. Działyńskiego téj treści: „List do Plucińskiego o ofic. (erach) z Kr. (akowa) i Anglikach w Czempiniu." Oskarżenie stawia ową notatkę w związku z listem księcia Czartoryskiego, który w jednym liście pisze o wyjeździe dwóch Anglików i ich przybyciu w krótkim czasie do Czempinia. Ztąd wnioskuje oskarżenie, że obżałowany był przeznaczonym do przyjmowania emisaryuszy. Obżałowany wszystkiemu stanowczo zaprzecza.

Kaźmierz Węclewski, ma lat 37, jest dzierżawcą wsi Nielęgowa w powiecie kościańskim i podejrzywany przez oskarżenie, jakoby był organem komitetu centralnego w rzeczonym powiecie ku zaopatrywaniu ochotników powstańczych w przybory wojenne, mianowicie w konie. Obżałowany, zaprzecza temu i dodaje, że wioska, którą dzierżawi, tak jest małą, iż zmuszony jest obok gospodarstwa prowadzić handel końmi. O komitecie nic nie wie, tém mniéj o jego zamiarach.

Następnie badany obżałowany Feliks Matecki, syn właściciela dóbr z Grabiu i urzędnik gospodarczy Jan Majewski oskarżeni są, iż dopomagali w przewozie przez Grabku granicy znacznego transportu broni i przyrządów wojen-

nych, nagromadzonych przez p. Jaraczewskiego, dnia 14 kwietnia r. z. do Sławoszewa. Obżałowani zaprzeczają, jakoby brali w jakimkolwiek karygodnym zamiarze udział; przyznają tylko, że przybyły wozy naładowane do Grabiu i na prośbę woźniców dozwolono im wypocząć; obżałowani nie wiedzieli bynajmniéj, co się na wozach znajduje. Następnie przybył dwukonny powóz z dwoma nieznajomymi i kilku jeźdźców. Pierwsi żądali koni do zaprzęgu, a gdy obżałowani wzbraniali się dać takowych, zagrożono im, że wezmą ich przemocą. Dlatego dano im konie żądane, poczém nieznajomi wkrótce odjechali z Grabiu.

Na tém kończy się badanie i sąd ustępuje, aby powziąć uchwałę co do wniosku rzecznika Brachvogla o uwolnienie obżałowanego Rekowskiego. Wniosek zostaje odrzucony.

Posiedzenie kończy się po godzinie 3. Najbliższe posiedzenie jutro, w środę, o godzinie 9.

KRÓLESTWO POLSKIE.

Warszawa, 24 września. Ukaz carski dotyczący reorganizacyi szkół elementarnych brzmi w dokończeniu jak następuje:

IV. O nauczycielach i nauczycielkach szkół początkowych.

Art. 33) We wszystkich w ogólności szkołach początkowych wykład przedmiotów zarówno nauczycielom jak nauczycielkom powierzonym być może.

Art. 34) Nauczycielami i nauczycielkami w szkołach początkowych mogą być osoby wszelkiego stanu i wyznania, z wyjątkami niżéj zastrzeżonemi. Porządek mianowania nauczycieli i nauczycielek wyłożony jest w art. 38, 40 i 41.

Art. 35) Nauczycielami i nauczycielkami w szkołach początkowych nie mogą być osoby należące do zgromadzeń zakonnych, tak męzkich jak i żeńskich, lub do kongregacyi.

Art. 36) W parafiach ruskich, chełmskiéj greko-unickiéj dyecezyi (w guberniach lubelskiéj i augustowskiéj) nauczycielami i nauczycielkami, nieodmiennie sami tylko rosyjcy, a przedewszystkiem grecko unickiego wyznania, mianowani być mogą.

Art. 37) Prawo zajmowania posad nauczycieli i nauczycielek szkół początkowych rozciąga się i na zagranicznych poddanych.

Art. 38) Nauczyciele i nauczycielki szkół początkowych gminnych i wioskowych wybierani być mają z pomiędzy osób znanych z nieposzlakowanego prowadzenia się, bądź przez samo zebranie właściwéj gminy lub wioski, bądź też za wiedzą i zgodą tegoż zebrania, przez wójta gminy z ławnikami i sołtysami. Wybraną osobę zatwierdza naczelnik dyrekcyi naukowéj, jeźli po należytém zbadaniu i przekonaniu się, że taż posiada wiadomości do elementaralnego nauczania potrzebne. Zatwierdzony w ten sposób nauczyciel lub nauczycielka, mają być zaraz dopuszczeni do objęcia swych obowiązków, bez wymagania od nich jakichbądź szczególnych świadectw lub kwalifikacyi. W razie niezatwierdzenia przez naczelnika dyrekcyi naukowéj wybranéj osoby, nowy wybór nastąpić powinien.

Art. 39) Za osobę wybraną na nauczyciela lub nauczycielkę, że godną jest położonego w niéj zaufania, odpowiadają wójt gminy i sołtysi właściwych gmin.

Art. 40) Nauczycieli i nauczycielki miejskich szkół początkowych wybiera naczelnik dyrekcyi naukowéj, który mając przytém ile możności na uwadze wskazania miejscowych mieszkańców, zachować ma przepisy w poprzedzających artykułach zawarte.

Art. 41) W oddzielnych szkołach, na zasadzie art. 29 urządzonych, wybór nauczycieli i nauczycielek, należy do téj części ludności, dla któréj szkoły te są urządzone, i zatwierdza się przez naczelnika dyrekcyi naukowéj, przepisanym w art. 38 porządkiem. Przepis niniejszy rozciąga się i do nauczycieli i do nauczycielek, którym z mocy artykułu 32 powierza się oddzielny wykład jakiegobądź języka lub nauki religii.

Art. 42) Mieszkańcy, którym z mocy poprzedzających artykułów pozostawiony jest wybór nauczycieli i nauczycielek, mają niemniéj prawo przedstawiać ich do uwolnienia od poruczonych im obowiązków, jeźliby ci zawiedli położone w nich zaufanie. Pomimo tego naczelnik dyrekcyi naukowéj ma także prawo usunąć od obowiązków każdego nauczyciela lub nauczycielkę szkołę początkowéj za powzięciem przekonania, że ten lub ta wykładem swoim albo postępowaniem szkodliwy wpływ na młodzież wywrzeć może.

Art. 43) Nauczyciele i nauczycielki szkół gminnych i wioskowych, oprócz płacy im wyznaczonéj, mają niemniéj prawo do mieszkania z opałem. Nadto zaleca się staraniu właściwych zebrań, wydzielać im, gdzie tego możność dozwoli na czas pozostawania ich w obowiązku ogród i kawałek roli, lub w miejsce tego wyznaczać zsyp pewnéj ilości zboża w ziarnie, lub też wynagrodzenie pieniężne.

Nauczyciele i nauczycielki szkół miejskich, oprócz płacy mają niemniéj prawo do mieszkania z opałem, i gdzie tego możność dozwoli, z ogrodem, lub do odpowiedniego pieniężnego wynagrodzenia.

Naczelnik dyrekcyi naukowéj starać się ma, aby wymienione w tym artykule dogodności, o ile tylko miejscowość dozwoli, nauczycielom i nauczycielkom dostarczane były.

Art. 44) Urządzającemu w Królestwie komitetowi wspólnie z radą administracyjną poleca się rozważyć przedmiot o powiększeniu płacy dotąd przez nauczycieli i nauczycielki szkół początkowych pobieranéj i przedstawić w jak najkrótszym ile można czasie, do Naszego zatwierdzenia, wysokość tego powiększenia i normę niżéj któréj płaca nauczycieli i nauczycielek rzeczonych szkół nie będzie mogła być wyznaczaną, a zarazem sposób pokrycia przybywającego na powiększenie płac nauczycielskich wydatku.

Art. 45) Nauczyciele i nauczycielki szkół początkowych gminnych, wioskowych i miejskich, którzy zostając przy jednéj i téjże saméj szkole przez oznaczoną liczbę lat, zasłużą obok tego na szczególne względy pracą swoją, postępowaniem i użytecznością, przedstawiani być mają przez naczelników dyrekcyi naukowych do dodatkowéj ze skarbu płacy. Urządzający komitet wspólnie z radą administracyjną wyda szczegółowe przepisy określające wysokość tych datków i liczbę lat do ich wysługi; warunki zaliczenia tychże dodatków do pensyi emerytalnéj i przypadki pociągające za sobą ich utratę, również jak i to, kiedy podobne dobrodziéjstwo rozciągniętém być może i do nauczycieli oddzielnych szkół (art. 29) lub do nauczycieli, o których w art. 32 jest wzmianka.

Art. 46) Z powodu nadzwyczajnych okoliczności krajowych, na naczelników dyrekcyi naukowych wkłada się obowiązek, przy pierwszém przez nich zwiedzeniu szkół początkowych, przekonać się, jak dalece dotychczasowi nauczyciele i nauczycielki odpowiadają położonemu w nich zaufaniu, i zapowiedzieć właściwym zebraniom, że w razie jeźliby osoby te okazały się winnemi rozsiewania szkodliwych wieści, albo podmawiania, lub jakichbądź innych przeciwnych ogólnemu porządkowi zamiarów, zebranie to ulegnie karze pieniężnéj, wyrównywającéj rocznéj płacy obecnie przez winnego pobieranéj. Nauczyciele i nauczycielki, których naczelnik dyrekcyi naukowéj uzna usprawiedliwiającemi położone w nich zaufanie, na zajmowanych miejscach zatwierdzeni zostaną, a wszyscy inni ze służby po części naukowéj będą usunięci.

V. Wykład nauk w szkołach początkowych.

Art 47) Szkoły początkowe dzielą się na jednoklasowe i dwuklasowe. Istniejące obecnie o dwóch klasach szkoły nie mogą być na jednoklasowe zmienione bez ważnych do tego pobudek, które zebrania gminne lub wioskowe, albo zwierzchności miejskie i sami mieszkańcy miast przedstawić mają do decyzyi naczelnika dyrekcyi naukowéj. Jednoklasowe szkoły, na żądanie właściwych zebrań na dwuklasowe zmieniane być mogą, jeżeli mieszkańcy dostarczą dostateczne na utrzymanie drugiéj (czyli wyższéj) klasy fundusze. Urządzenie rzeczonych klas i zawiadywanie niemi, oraz wybór do nich nauczycieli i nauczycielek odbywać się ma według ogólnych w ukazie niniejszym postanowionych przepisów.

Art. 48) Jeżeli przy szkole początkowéj wiejskiéj lub miejskiéj, wspólnéj dla dzieci obojéj płci, utrzymywaną jest, oprócz nauczyciela, nauczycielka, to o ile możność dozwoli urządzone być mają osobne oddziały czyli klasy dla chłopców, i dla dziewcząt. Nie zabrania się wszakże powierzyć uczenie w szkole początkowéj saméj tylko nauczycielce.

Art. 49) Przedmioty we wszystkich szkołach początkowych wykładane być winny w języku rodowitym mieszkańców miasta, gminy lub wioski, których dzieci uczęszczają do szkoły jako to: w polskim, ruskim, litewskim, niemieckim, przyczém następujące przepisy zachować należy:

a) Jeśli do szkoły uczęszczają dzieci różnych narodowości to przedmioty wykładane być winny w języku większości uczniów i uczennic. Mogąca zajść co do téj większości wątpliwość, rozstrzyganą będzie według bliższego wskazania urządzającego komitetu.

b) Tam, gdzie przy szkole początkowéj na zasadzie art. 32 zaprowadzony będzie oddzielny wykład nauki religii lub innego jakiego przedmiotu, wykład takowy odbywać się ma w rodowitym języku tych mieszkańców, dla dzieci których jest przeznaczony.

c) W szkołach oddzielnych, o których mowa w art. 29, przedmioty wykładane będą w rodowitym języku tych mieszkańców, którzy szkoły takowe urządzili.

Art. 50. We wszystkich szkołach początkowych gminnych, wioskowych i miejskich wykładane być mają dzieciom, z zachowaniem wyżéj przywiedzionych w art. 40 przepisów, następujące przedmioty:

1) Religia według krótkiego katechizmu właściwego wyznania, pacierz i historya święta.

2) Czytanie książek drukowanych i pisma w rodowitym języku, z potrzebnemi przytém wyjaśnieniami.

3) Pisanie w tymże języku.

4) Zasadnicze działania arymetyczne z wykładaniem miar, wag i pieniędzy używanych w cesarstwie i w Królestwie.

Do tych przedmiotów obowiązujących dodaje się, na żądanie właściwych mieszkańców, nauka czytania i pisania po rosyjsku. Również tam gdzie język polski nie stanowi rodowitego języka mieszkańców, mogą oni, jeśli tego uznają potrzebę, dodać do wykładanych przedmiotów naukę czytania i pisania po polsku.

Oprócz tego mogą być wykładane dzieciom praktyczne wiadomości z niektórych wskazanych w art. 56 przedmiotów, dla miejscowego zajęcia mieszkańców najwięcéj przydatnych.

Art. 51. W szkołach uczęszczanych przez dzieci grecko-unickiego wyznania, oprócz rodowitego rosyjskiego języka, udzielaną im być ma nauka czytania staro-słowiańskiego druku.

Art. 52. W szkołach żeńskich jako też wspólnych dla dzieci obojéj płci, jeśli się przy nich znajduje nauczycielka, dziewczęta uczyć się mają najpotrzebniejszych robót kobiecych.

Art. 53. W chwilach swobodnych od nauki, dzieci mogą uczyć się śpiewu, na żądanie mieszkańców, dla których szkoła urządzoną została.

Art. 54. W szkołach początkowych gminnych i wioskowych, naukę religii, pacierza i historyi świętéj wykładać ma albo nauczyciel innych przedmiotów lub miejscowy proboszcz, według uznania zebrania zawiadującego szkołą i za decyzyą naczelnika dyrekcyi naukowéj. W razie jeśli nauczycielem religii będzie miejscowy proboszcz, zebranie zawiadujące szkołą obowiązane jest wyznaczyć mu za to osobne wynagrodzenie pieniężne, podług wzajemnéj z nim umowy.

W szkołach miejskich, z wyjątkiem przypadków w art. 41 wskazanych, naczelnik dyrekcyi naukowéj mianuje do nauki religii osobnego nauczyciela, lub powierza wykład tego przedmiotu miejscowemu nauczycielowi, mając przy tém na względzie życzenia miejscowych mieszkańców i zasoby szkoły.

Art. 55. W wyższéj (drugiéj) klasie szkół początkowych dzieci doskonalą się w nauce czytania i pisania w rodowitym języku i w arytmetyce; udzielane im także będą wiadomości początkowe o otaczającéj przyrodzie i miejscowości. Prócz tego na żądanie mieszkańców uczyć się mogą czytać i pisać po rosyjsku, również w tych miejscach, gdzie język polski nie jest rodowitém narzeczem, uczyć się mogą czytać i pisać po polsku.

Art. 56. Oprócz wyszczególnionych powyżéj przedmiotów, dzieciom w wyższéj klasie (drugiéj) szkół początkowych wykładają się praktyczne wiadomości: o gospodarstwie wiejskiém, rachunkowości itp., a także szczególnie po miastach, o potrzebnych, do miejscowego zajęcia mieszkańców zastósowanych gałęziach przemysłu i rzemiosłach, oraz innych tego rodzaju przedmiotach, z uwagą na to, które z tych przedmiotów za najużyteczniejsze przez mieszkańców uznane zostaną. Podobnież jeśli przy wyższéj klasie znajduje się nauczycielka, wkłada się na nią obowiązek uczenia robót kobiecych i wykładania dzieciom najpotrzebniejszych w domowém gospodarstwie wiadomości.

Art. 57. Zawieranie z nauczycielami umów w przedmiocie podjęcia się przez nich wykładu nauki religii lub innych jakich z pomiędzy wyszczególnionych w powyższych artykułach przedmiotów dodatkowych do kursów obowiązujących wkłada się: w szkołach gminnych na wójta gminy wraz z ławnikami i nadzorcą; w szkółkach wioskowych kosztem jednéj tylko gromady wioskowéj utrzymywanych, na samą gromadę i sołtysa; w szkołach miejskich na naczelnika dyrekcyi naukowéj, który przy tych umowach na uwadze mieć będzie życzenia mieszkańców, dla których szkoła urządzoną została.

Art. 58. Czas i trwanie wakacyi ustanowi dyrekcya naukowa, stósownie do miejscowych okoliczności i życzenia mieszkańców; w znaczniejszych atoli miastach wakacye dla szkół początkowych głównie zastósowane być winny do przepisów w średnich zakładach naukowych obowiązujących.

Art. 59. Wykład przedmiotów dla szkół początkowych przepisanych odbywać się ma podług książek elementarnych, jakie zarząd oświecenia publicznego w skutek decyzyi komitetu urządzającego zaleci. Zarząd rzeczony dopełni ścisły przegląd używanych dotąd do początkowego nauczania w Królestwie ksiąg elementarnych i przedstawi komitetowi, które mianowicie z nich, jako najlepsze dla dalszego ich po szkołach początkowych używania pozostać będą mogły, a które z nich nie mają być dozwolone.

Art. 60. Na naczelników dyrekcyi naukowych wkłada się obowiązek mieć nadzór, aby wykład przedmiotów po szkołach początkowych odbywał się w ścisłém zastósowaniu do zawartych tu przepisów.

VI. Ogólne przepisy.

Art. 61. Zamieszczone w tym ukazie przepisy zastąpią w zupełności odpowiednie rozdziały (od I do VII włącznie) ustawy z dnia 8 (20) maja 1862 roku o wychowaniu publiczném w Królestwie Polskiém i mocą ich uchylają się wszelkie inne niezgodne z niniejszym ukazem postanowienia.

Art. 62. Rozwinięcie niniejszego ukazu i wydanie odpowiednich instrukcyi poleca się urządzającemu w Królestwie komitetowi wspólnie z radą administracyjną.

Art. 63. Wykonanie niniejszego ukazu, który w dzienniku praw zamieszczony być ma, wkłada się na namiestnika naszego w Królestwie i na inne władze rządowe, w czém do któréj należy.

Dan w Jugenheimie (pod Darmsztadem) dnia 30 sierpnia (11 września) 1864 r. (podpisano rosyjskiemi literami) Aleksander, przez cesarza i króla, minister sekretarz stanu (podp.) W. Płatonow.

AUSTRYA.

Wiedeń, 27 września. Oczekują tu przybycia admirała de la Roucière le Nourry z wyjaśnieniami konwencyi frankowłoskiéj. Botschafter donosi, że cesarzowa Eugenia pozyskała u cara amnestyą dla Polaków, która zostanie ogłoszoną w dzień zaręczyn następcy tronu.

FRANCYA.

Paryż, 25 września. Biskup z Nancy, dawniéj audytor Roty, pojechał do Rzymu z polecenia rządu cesarskiego podobno, aby skłonić papieża do przyjęcia konwencyi frankowłoskiéj.

Monitor wieczorny powiada, iż w Florencyi z entuzyazmem przyjęto wiadomość, że przeniesioną tam będzie stolica Włoch. Mówią już o wyborze gmachów dla władz królestwa. Izba poselska ma odbywać swe posiedzenia w wielkiéj sali pięciu set (cinque centi) albo w sali wielkiéj rady w pałacu Vecchio, senat w tym samym gmachu w sali dwustu.

Rząd rosyjski uskarżał się, że ks. Montebello nie zajmuje wcale swéj posady ambasadorskiéj w Petersburgu. Książę nie chce tam jednak powrócić, ma więc objąć miejsce jego margrabia de Moustier, poseł w Carogrodzie.

WŁOCHY.

Turyn, 23 września. Syndyk miasta Turynu wydał dziś po południu następującą proklamacyą: „Obywatele! Zapobieżmy nowemu rozlewowi krwi. Aby uniknąć starcia, potrzeba, iżby każdy obywatel pozostał w domu wieczorem. Zaklinam was, uczyńcie to. Ufajmy wszyscy, że parlament ocali Włochy. Na ratuszu miasta Turynu, 23 września 1864. Syndyk Rora.“

Wedle Italie ogólna suma zabitych wczoraj osób wynosiła 26, rannych 66; z żołnierzy zabitych 2, rannych 14. Kwestor, czyli prefekt policyi, nakazał w obec tłumów otrąbić potrzykroć wezwanie do rozejścia się. Ale już przy pierwszém zatrąbieniu dwaj karabinierzy, towarzyszący urzędnikowi który miał odczytać wezwanie do rozejścia się, zostali zranieni wystrzałem z pistoletów. Ich towarzysze rozgniewani, nie czekając na rozkaz wyższy dali salwę w tłum. Nieszczęściem kule ich trafiły żołnierzy, na przeciwnéj stronie placu ustawionych, tak że i ci wystrzelili. Skutkiem tego wypadku, powstałego przez niedołężność dowódzców, było, że kilku cywilnych rzuciło się z szty etami na wojsko, które po krótkiéj walce opanowało plac. Wśród rannych żołnierzy znajduje się pułkownik 17 pułku, który otrzymał śmiertelną ranę w ramię od noża. Dekretem podpisanym przez ministra Peruzzego rozwiązaną została kompania, która ognia dała do ludu. Osta-

tniéj nocy sprowadzono całą podobno dywizyą z obozu pod Somma. Teatra wszystkie zamknięto. Gazzetta di Torino wyszła dziś na pół arkuszu. Lud spalił ją po raz drugi na placu Karóla dla tego, że pisze za przeniesieniem stolicy do Florencyi. Z handlów broni w czasie rozruchów skradzono około 300 flint i wiele rewolwerów. Na wynagrodzenie miasta Turynu rząd obejmie zapewne na skarb państwa dług miejski.

DANIA.

Kopenhaga, 27 września. Przybył tu wczoraj rosyjski carewicz. Zabawi 8 dni.

AMERYKA.

Nowy Jork, 20 września. Jenerał Sheridan pobił skonfederowanych pod jenerałem Eearly w dolinie Shenandoah. Straty jenerała Early są znaczne.

Ostatnie wiadomości.

Paryż, 28 września. Dzisiejszy Constitutionnel zawiera artykuł podpisany przez p. Limayrac téj treści: Konwencya zapewnia papieżowi siłę i niepodległość wraz z ukończeniem się okupacyi. Papież nie może odrzucić propozycyi, jeźli nie chce przyznać słuszności swym nieprzyjaciołom. Artykuł kończy się temi słowy: „Dzisiejsze położenie jest nauką dla Włoch, które cudzoziemców mają tylko jeszcze w Wenecyi, dla papieża, który z całą siłą wstępuje w normalne stosunki, dla Francyi, która wierna saméj sobie nie opuszcza Rzymu bez rękojmi dla bezpieczeństwa papieża.“

Turyn, 27 września. Trwają jeszcze rokowania z kilku mężami stanu względem uzupełnienia nowego ministerstwa. Ricasoli miał długą rozmowę z jen. Lamarmora. Nic jeszcze stanowczego nie postanowiono. Nowe prowincye okazują wciąż przychylne usposobienie dla konwencyi z Francyą zawartéj.

Wiadomości miejscowe i potoczne.

Poznań, 28 września. Smutna nas dochodzi wiadomość, że w Środzie umarł obrońca prawa ś. p. Trąmpczyński w dniu 24 b. m. po długich cierpieniach, jakich doznał po stracie trzech synów swoich.

— Wyszło następujące obwieszczenie:

„Podczas manewru fortecznego, odbywającego się od dnia 28 b. m. o godzinie 2 z południa do dnia 30 o godzinie 12 w nocy na frontach 1, 2 i 3, a więc od Warty do bastyonu Grollmanna, zamknięte będą:

dnia 28 i 29 od godziny 4 do godziny 6 z południa i od godziny 11 wieczorem do godziny 5 z rana furtka Grobelna i bramy Dębińska i Wildecka a od godziny 4 do godziny 6 z południa ulica Wałowa, zaczynając od ulicy Półwiejskiéj aż do Grobli na stronie miasta;

dnia 30 od godziny 5 z południa do godziny 12 w nocy furtka Grobelna i ulica Wałowa;

dnia 30 od godziny 5 z południa do północy strzelać będą z dział i broni palnéj;

poleca się więc mieszkańcom w pobliżu frontu manewru położonych domów, aby okna pootwierali lub też wyjęli, gdyż królewska komendantura za szkodę ciśnieniem powietrza zrządzoną nie odpowiada.

Poznań, dnia 27 września 1864.

Król. prezes policyi. W zastępstwie Madai.“

— Jak słyszymy, wywieziono dziś o godzinie 11½ w południe rodaków naszych trzymanych dotąd w więzieniu pokarmelitańskiém, siedmiu dorożkami na tutejszy dworzec kolei żelaznéj, a ztamtąd do Berlina.

Poznań, 28 września. Ponieważ wiadomości nasze miejscowe czerpiemy ze źródeł najrozmaitszych które często nazwy polskie miejscowe zastępują nazwami całkiem niezrozumiałemi, prosimy czytelników naszych ażeby raczyli nas sprostować gdzieśmy podali nazwy miejscowe niewłaściwie.

— Targ na wełnę w Bydgoszczy ustanowiony na 19 i 20 czerwca r. 1865 zniesiono, i targi na wełnę już się nie mają odbywać w Bydgoszczy.

— W kalendarzu polskim Deckera na rok 1864 podano dzień 14 października jako termin jarmarku tegorocznego w Mieścisku, przypadającego w październiku. Podanie to jest mylne, a jarmark przypada na dzień 4 października jak stoi w innych kalendarzach.

— Jarmark w Gąsawie, w powiecie szubskim, według kalendarza ustanowiony na dzień 19 października, przełożono na dzień 5 października r. b.

— Radzca rejencyjny Pohlandt przeniesiony z rejencyi mindeńskiéj do rejencyi bydgoskiéj.

— W Miasteczku, w powiecie wyrzyskim, osiadł chirurg I klasy Pankow.

— W Mogilnie zaprowadzono podatek od psów.

— W Żninie wakuje urząd wachmistrza i egzekutora gminnego; pensya 72 tal. rocznie i koszta egzekucyjne, mieszkanie i ogródek. (Zaopatrzeńcy kandydaci uprawnieni do służby cywilnéj, „civilversorgungsberechtigte“) świadomi języka polskiego i niemieckiego mają złożyć swe wnioski wraz z świadectwami magistratowi żnińskiemu przed 1 listopada.

— Dzierżawy na lat 18 od ś. Jana 1865: w powiecie szubskim dobra rządowe Gąsawa; (folwark Gąsawa, 1219 mórg, folwark Góra 1309 mórg) dzierżawa najmniéj 2800 tal. Żądają kwalifikacyi osobistéj i majątku najmniéj 20,000 tal. Warunki w registraturze domanialnéj bydgoskiéj.

w powiecie szamotulskim rządowe folwarki Dusznik, 2642 mórg, Lubiniec, 1211 mórg, Młynkowo, 778 mórg. Warunki późniéj.

w powiecie grudziądzkim rządowe Szumiłowo, 1731 mórg, z rybołówstwem. Termin w Kwidzynie 16 listopada rb. przed radzcą rejencyjnym Braunem. Warunki w registraturze rejencyi kwidzyńskiéj i u dzierżawcy. Minimum dzierżawy 2800 tal. Minimum majątku 15,000 tal.

w powiecie grudziądzkim rządowe Gołąbiewko, 1351 mórg, z rybołówstwem. Termin przed radzcą rejencyjnym Braunem w Grudziądzu 2 listopada. Warunki w registraturze rejencyjnéj kwidzyńskiéj 2 listopada. Minimum dzierżawy 2500 tal. Potrzeba kapitału obrotowego 15,000 tal.

w powiecie grudziądzkim rządowe Engelsburg, 2570 mórg. Termin przed radzcą rejencyjnym Braunem w Kwidzynie 26 października. Warunki w registraturze rejencyjnéj. Minimum dzierżawy 3400 tal. Potrzeba kapitału 20,000 tal.

w powiecie babimostskim rządowe Kolno 2725 mórg i Kamionna 1267 mórg i 81 mórg łąki, browar, gorzelnia, cegielnia, jezioro. Minimum dzierżawy 6000 tal., kaucya 2000 tal., potrzeba kapitału 35,000 tal. Termin 22 października w Poznaniu przed radzcą rejencyjnym Schnell. Warunki w registraturze domanialnéj w Poznaniu.

Sprzedaże: w Żninie, nr. 145 grunt oberżysty Mateusza Konieczki i żony, oszacowany na 2000 tal. Termin 3 listopada w sądzie szubskim.

w Trzementowie nieruchomość małżonków Wagenknecht, oszacowana 35,560 tal. Termin 24 listopada 1864 r. w sądzie koronowskim.

w Mąkowarsku nr. 41, własność małżonków Boldt, oszacowana 5230 tal. Termin 23 lutego 1865 w sądzie koronowskim.

w Bługowie nr. 8 nieruchomość Bilińskich. oszacowana 1531 tal. Termin 28 października 1864 w sądzie łobżeńskim.

folwark kamelaryjny Gorzyszkowo, oszacowany 16,989 tal. Termin 29 listopada 1864 w sądzie bydgoskim.

w Margoninie nr. 197 nieruchomość Antoniego Riemera, dom, trzy ogrody, stodoły, stajnia, oszacowane 540 tal. Termin 28 października 1864 w sądzie margonińskim.

w Łeknie nr. 7, nieruchomość Balcera Zmudy, oszacowana 710 tal. Termin 20 grudnia 1864 w sądzie wągrowieckim.

Licytacye drzewa rządowego: z obwodu Gołąbki. W domu zajezdnym w Szczepanowie pod Barcinem dnia 12 października, 9 listopada, 30 listopada, 21 grudnia. W domu zajezdnym Meissnera w Gąsawie dnia 5 października, 26 października, 23 listopada, 14 grudnia; w karczmie w Gościeszynie dnia 19 października, 16 listopada, 7 grudnia. Warunki na terminach o godzinie 9 z rana.

z nadleśnictwa Cierpice z obwodów Cierpice, Ługi, Rudak, Kuta, dnia 4 i 18 października, 8 i 22 listopada, 6 i 20 grudnia, 3 i 17 stycznia, 14 lutego, 14 i 28 marca w Podgórzu u wdowy Falk. Z obwodów Cierpice, Wygoda, Seedorf, Unterwalde, Bärenberg, dnia 11 i 25 października, 15 i 29 listopada, 13 i 27 grudnia, 10 i 24 stycznia, 7 i 21 marca w Gniewkowie u Friedenthala. Trzy dni przed terminem drzewo pokażą leśnicy na miejscu.

z nadleśnictwa Glinka, w małych partyach, z obwodów Kaltwasser, Prądki, Glinka, Biedaszkowo, 20 października, 24 listopada i 22 grudnia 1864 w austeryi w Luisenhof; z obwodów Kobylebłoto, Brühlsdorf i Hopfengarten 21 października, 25 listopada, 23 grudnia 1864 w karczmie w Strzyżkach; z obwodów Jesuitersee i Lochowo 14 października, 11 listopada, 9 grudnia 1864 w czerwonym gościńcu.

z nadleśnictwa Żelgniewo, z obwodów Grüneberg w dworcu kolei żelaznéj w Osieku 12 listopada, 17 grudnia; z obwodu Białośliwie w gościńcu na piasku przy dworcu w Białośliwiu 15 października; z obwodów Śmiłowo, Żelgniewo, Brody, Goenne w karczmie w Śmiłowie 29 października, w karczmie w Żelgniewie 26 listopada, 3 grudnia, w Deutsche Haus w Pile (Schneidemühl) 10 grudnia.

Dzierżawa myta szosowego od 1 kwietnia 1865 w Szczadłowicach między Inowrocławiem a Gniewkowem, na 2 mile, termin 20 października w urzędzie poborowym w Inowrocławiu, gdzie są warunki. Kaucyi składa się w terminie 200 tal.

w Chabsku między Mogilnem a Trzemesznem, na 2 mile, termin 18 października w urzędzie poborowym w Mogilnie, gdzie są warunki. Kaucyi w terminie 200 tal.

w Jankowie między Gnieznem a Trzemesznem na 2 mile, termin 6 października w urzędzie poborowym w Gnieźnie, gdzie warunki. Kaucyi w terminie 250 tal.

w Opławcu między Bydgoszczą a Koronowem, termin w landraturze bydgoskiéj 8 października, kaucyi licytacyjnéj 50 tal.

— Sąd w Pile (Schneidemühl) w terminie 20 października przez dyrektora kancelaryjnego Hartunga żąda liwerunku opału, około 150 sążni drzewa. W biurze można dowiedzieć się o warunkach.

— W Wojcinie pod Strzelnem 4 października przed mieszkaniem gospodarza Palucha sprzedadzą 40 koszek pszczół.

∞ Borek, 24 września. Dnia 22 b. m. przybył do Karolewa w towarzystwie p. Graeve, dziedzica majętności boreckiéj, z kolei leszczyńskiéj ks. Richard, sławny poszukiwacz źródeł. Jest on księdzem dyecezyi La Rochelle, profesorem w seminaryum klerykalném téjże dyecezyi, licencyatem teologii i kawalerem legii honorowéj. Opatrzony w tak nazwane „litterae recommendatitiae“ swego konsystorza i własnoręcznym listem swego biskupa, od sześciu lat całorocznie jest w podróży po Europie i ma niejako swoje stałe mieszkanie w Paryżu hotel d'Angleterre albo hotel de les fontaines. Jest średniego wzrostu, ma wysokie i szerokie czoło, oko duże, włosy czarne i nos, jak to mówią, „wyrazisty“. Maniery jego są poważne i skromne; w akcyi swego fachu jest energiczny, prawie absolutny. Sztuka jego, jak sam oświadcza osobom, do których ma zaufanie, polega na jego „znajomości praw natury, wedle których wody nad i pod wodą płyną (la connaissense des lois de la nature) (Scientia propria, nondum publicata) Na dniu 23 b. m. odkrył w Karolewie pięć źródeł, które razem tylko 40,000 kwart wody dziennie dać mają i na folwarku w Hołowie odbrył źródło w polu blisko podwórza, które uważał za dostateczne dla potrzeb gospodarskich. Dnia 24 b. m. po odprawieniu mszy ś. w tak nazwanym kościele klasztornym, wyjechał w towarzystwie ks. Osmolskiego z Borku, jako tłómacza i towarzysza podróży w zastępstwie p. Graewe, bardzo smutną chorobą w domu nawiedzonego, był w wielkich Strzelcach, majętności hr. Żółtowskiego z Niechanowa, gdzie odkrył źródło w ogrodzie, parę kroków od podwórza: Po odwiedzeniu z dewocyi zgromadzenia kks. Filipinów pod Gostyniem, powrócił do Karolewa, zkąd natychmiast wyjechał w towarzystwie p. Stablewskiego do Zalesia. Przez niedzielę zabawi u pana Graewe w Karolewie, a od poniedziałku wyjeżdża do Mełpina do p. Unruga zkąd go p. Materna zabiera w powiat Średzki. Ztamtąd jedzie przez Poznań do Obiezierza do p. Turno pod Szamotułami, daléj koleją do Nakła do pp. Bnińskich w Samostrzelu itd. i do Izabelli do p. Koczorowskiego, zkąd go z utęsknieniem oczekuje stolica naszych Kujaw, Inowrocław. Za jedno źródło wskazane, płacą mu 65 tal., za dwa 100 tal.

— Dyrekcya krakowskiego Towarzystwa sztuk pięknych uwiadamia akcyonaryuszów przyjaciół sztuk pięknych, że 9 b. m. zaczęła się rozsyłka przeszłorocznéj premii, Zosia z Pana Tadeusza Mickiewicza; wraz ze sprawozdaniem i akcyami na rok 1864/5. Rozsyłka w tym roku rozpoczyna się od obwodów wschodniéj Galicyi. Akcyonaryusze, by ułatwić ajentom Towarzystwa ich posługę, zechcą się sami zgłosić tak po premium jak po nowe akcye, wnosząc na ich ręce 5 złr. 10 c. za akcyą. W kancelaryi Towarzystwa dostać można dawniejszych premii po cenach następujących: Katarzyna Jagielonka, Wanda, Śmierć Czarnieckiego i Zwiastowanie po 3 złr., Kopernik, Portret Mickiewicza i Powrót z wyprawy wiedeńskiéj po 2 złr., Jasełka po 1 złr. Członkowie Towarzystwa, którzy później do niego przystąpili lub przystąpią, a którzyby chcieli skompletować zbiór premii, wydanych przez dyrekcyą, mogą takowe nabyć jeszcze taniéj.

— W okolicy Komotowa w Czechach znaleziono ciało staréj kobiety obnażone, ze śladami zaduszenia i poranione w sposób zdradzający chuć i dzikość zabójcy. Do Gazety Prażskiéj donoszą pod d. 12 b. m. o schwytaniu i odstawieniu zbrodniarza do miasta Komotowa, a następnie do sądu w Kaaden. Korespondent tém się pociesza, że zbrodniarz nie jest krajowcem, lecz potomkiem hordy kałmuckiéj lub innego jakiego barbarzyńskiego plemienia Azyi. Kiedy bowiem w r. 1813 przed bitwą pod Lipskiem rozłożeni Moskale w okolicy Komotowa odeszli, zostawili w obozie dziecko pod domem zwanym Tirsch, i to nazwisko dano téż chłopcu znalezionemu. Gmina umieszczała tego chłopca w różnych miejscach, lecz wszędzie budził on odrazę z powodu dzikości swojéj. Wzięty do wojska, skazany został na 20 lat twierdzy za gwałt wśród okoliczności wielce obciążających, ale w r. 1859 wrócił do Komotowa. Jest to człowiek około 54 lat mający, silnie zbudowany, z twarzą czworograniastą, płaską i maleńkiemi oczami, co wszystko zdradza w nim rasę mongolską. Trudnił się on zarobkiem i lubo był pracowity, wszelako nieznośny, dziki, nieobyczajny i do kradzieży skłonny. Dla tego obawiano się go wielce. Podejrzenie padło zaraz na niego, a kiedy go żandarmi aresztowali, przyznał się im od razu i wróciwszy z nimi do mieszkania, oddał suknie zdarte ze swojéj ofiary i pięć reńskich, a przed sądem opowiedział zbrodnią swoję ze wszystkiemi szczegółami. Chciał on, jak mówił, ożenić się, ale mu się narzeczona przeniewierzyła i to wprawiło go w taką wściekłość, iż postanowił zemścić się na pierwszéj kobiecie, która mu się nawinie. Tą myślą przejęty spotkał 66letnią kobietę, wdał się z nią w rozmowę, zeszedł z nią z drogi, i w lesie dokonał zbrodni. Leżącéj bowiem kobiecie przycisnął wielkiemi palcami obu rąk tak silnie arterye szyi, że w trzy minuty było już po niéj. Uduśiwszy ją, obdarł do naga, zabrał suknie i pieniądze i oberznąwszy jéj kawałki ciała, takowe nazajutrz ugotował i zjadł, poczém obojętnie powrócił do pracy. Opowiadał on szczegóły téj zbrodni najobojętniéj. Czy dzikość i ludożerstwo wyrobiły się u niego dzieckiem jeszcze w obozie moskiewskim, czy były mu już wrodzone jako mongołowi, dość, że zbrodnia, jakiéj się dopuścił, należy do rzadkich zjawisk nie tylko kryminalistycznych, lecz także i psychologicznych.

— We wszystkich niemal stolicach Europy fiakry w jednego konia są zaprzęgane. U nas dwukonne dorożki się utrzymują, a to poniekąd przypisać należy brukowi, który wymaga silniejszéj, a przeto i cięższéj budowy powozów. W każdym jednak razie zdawałoby się, że lepiéj jednego mieć silnego konia, a dobrze go paść i opatrywać, niżeli na raz jeden gnać i męczyć dwie szkapy, które chociaż szkapy jednakże dwoistego pożywienia i opatrunku wymagają. Dotyczasowy system parokonnych zaprzęgów nie tylko w dorożkach, ale nawet i w prywatnych pojazdach niewymagających pewnego stopnia ostentacyi jest marnowaniem sił produkcyjnych kraju. Niejeden któremu ciężko dwa konie utrzymywać, mógłby o tyle łatwiéj na jednego się zdobyć, a przecież każdemu miłoby zabrać żonę i dziatki i przejechać się po świeżém powietrzu.

— Zbiór winogron w okolicach Odessy i w Besarabii jest w roku bieżącym mniejszy niż w roku zeszłym. Z tego powodu wino tam bardzo podrożało. Zdaje się, że i w Turcyi winobranie nie jest w tym roku pomyślne, gdyż winogrona przywiezione na parostatkach Carogrodzkich sprzedają się w Odessie, w handlach hurtowych, po wysokiéj cenie.

— Dnia 23 września około godziny 6 wieczorem zerwała się w Warszawie niespodziewanie dość niezwykła o téj porze roku burza z ulewą i błyskawicami tak silna, jakiéj w ciągu bieżącego lata jeszcze nie było. Ulewa trwała przeszło godzinę, a błyskawice powtarzały się po trzy i cztery razy na sekundę, co podczas wieczornego zmroku sprawiało chwilami nieustającą jasność.

Przybyli do Poznania dnia 28 września.

BAZAR. Właśc. dóbr Błociszewski z Przecławic, Sczaniecka z Pakosławia, Trzaskowski z Królestwa Polskiego, Sczaniecki z Boguszyna, ob. hr. Zamoyski z Warszawy, Rościszewska z Torunia, Suchorska z Śliwnik, prob. Bankiet z Wyrzyska, kapital. hr. Mielżyński z Jezior.

HOTEL DU NORD. Właśc. dóbr Sulikowski z Biernatek, Sławiński z Żernik, Buchowski z Pomarzanek, hr. Sługowska z Warszawy, Moszczyński z Rzeczyc, Mittelstädt z Kunowa, hr. Bnińska z Pamiątkowa, Poniński z familią z Komornik, ob. Mierzeński z Król. Polskiego.

HOTEL PARYSKI. Wł. dóbr Daleszyńska z Damasławka, Budzyńska z Kleryki, inspektor Gutowski z Lgowa, nauczyciel Ścierniewski z Dębna.

OEHMIGA HOTEL FRANCUSKI. Właśc. dóbr Szółdrzyński z Lubasza, Zakrzewski z Osieka, Karczewska z Lubrza, Łakomicki z Marcinia.

STERNA HOTEL EUROPEJSKI. Wł. dóbr Alexandrowicz z Berlina, bar. Sprenger z Gniezna.

HERWIGA HOTEL RZYMSKI. Wł. dóbr Waltz z Góry, kup. Abramowicz z Królewca.

HOTEL BERLIŃSKI. Wł. dóbr Berendes z Trzemeszna, Heikerodt z Pławiec, Bardt z Pawłowic, kapital. Bogdański z Berlina, kupiec Kempiński z Wrocławia.

POD CZARNYM ORŁEM. Właśc. dóbr Urbanowska z Turostowa, Dziembowska z Kłudzynia, prob. Wagner z Kiekrza, ob. Styczyński z Kościana.

KEILERA HOTEL. Kupcy Cohn z Grodziska, Gombiński z Włocławka.

CENY TARGOWE w mieście Poznaniu.	28 września 1864					
		do			do	
	tal	sg	fn.	tal	sg	fn.
Pszenicy pięknéj szefl. 16 garn.	—	—	—	—	—	—
„ średniéj „	1	24	—	1	26	—
„ ordynar. „	1	17	6	1	20	—
Żyta ciężkiego „	1	6	6	1	7	6
„ lżejszego „	1	4	6	1	5	6
Jęczmienia dużego „	—	—	—	—	—	—
„ małego „	—	—	—	—	—	—
Owsa . . . . „	—	22	6	—	23	—
Grochu do gotow. „	—	—	—	—	—	—
„ na paszę „	—	—	—	—	—	—
Rzepiu zimowego „	—	—	—	—	—	—
Rzepiku zimowego „	—	—	—	—	—	—
Rzepiu latowego „	—	—	—	—	—	—
Rzepiku latowego „	—	—	—	—	—	—
Tatarki . . . „	1	2	6	1	5	—
Perek . . . . „	—	10	—	—	12	—
Masła, garn. . „	2	5	—	2	20	—
Koniczyny czerw. „	—	—	—	—	—	—
Koniczyny białéj „	—	—	—	—	—	—
Siana, cent. . . „	—	—	—	—	—	—
Słomy, „ . . . „	—	—	—	—	—	—
Oleju, „ . . . „	—	—	—	—	—	—
Spirytusu (beczka 100 kw.) 80% Tral.						
dnia 27 września	13	12	6	13	17	6
dnia 28 —	13	12	6	13	17	

6

Wiadomości handlowe.

Stow. kupieckie w Poznaniu dnia 28 września.

Żyto: dobrze, na wrześ. i wrześ.-paź. 27¼, paź.-list. 27½, list.-gru. 28, grud.-sty. 28½, na odstawę wios. 30 tal. pł. Okowita: bez zmiany, wyp. 6000 kw., na wrześ. 12⅜, paź. 12⅝, list. 12⅝, grud. 12⅝, stycz. 12½, luty 12⅞ tal. pł.

Berlin, 27 września. Pszenica: 100 funt. w miejscu 48—58 tal. pł. wedle jakości. Żyto: 2000 funt. w miejscu 32½—¾, nowe 34, na wrześ.-paź. 32½—¾, paź.-list. 31⅝—⅞, list.-grud. 32⅛—⅜, na odstawę wios. 33¾—34—33⅛, maj-czer. 34½—¾ tal. pł. Jęczmień: 1750 funt. wielki 29—34 tal. pł. Owies: 1200 funt. w miejscu 22½—24½, na wrześ. 23, wrześ.-paź. 22, paź.-list. 20¾, list.-grud. 20¼, na odstawę wios. 21, maj-czer. 21½ tal. pł. Groch: 2250 funt. do gotowania 46—50 tal. pł. Oléj rzepiowy: 100 funt. bez beczki w miejscu 12½—⅛, na wrześ. i wrześ.-paź. 12⅓—12, paź.-list. 12—½—1/24—12, list.-grud. 12⅙—5/24—⅙, gru.-sty. 12⅓, kw.-maj 12⅞ ¾—⅝ tal. pł. Oléj lniany: 100 funt bez beczki w miejscu 13 tal. pł. Okowita: 8000% Trall. w miejscu bez beczki 14⅛—14, na wrześ. i wrześ.-paź. 13⅞—⅔, paź.-list. 13½—⅝, list.-grud. i grud.-sty. 13⅝—⅓, sty.-luty 13⅞—⅝, kw.-maj 14¹¹/₁₂—13²³/₂₄—14, majczerw. 14¼—1/14 tal. pł. Wypow. 6000 cent. żyta i 300 cent. oleju rzepiowego.

Nie doszły nas dzisiaj najnowsze wrocławskie wiadomości handlowe, dajemy więc dawniejsze ceny tamtejsze. Z tego powodu jest i kurs wrocławski niezmieniony.

Wrocław, 26 września. Na targu:	piękna sgr.	śred. sgr.	pośled. sgr.	
Pszenica biała	70—73	68	62—65	za szefel.
„ żółta	60—64	58	50—54	
„ „ nowa	65 - 67	62	59—61	
Żyto stare	58—60	56	46—52	
„ nowe	42 - 43	41	38—40	
Jęczmień stary	40—42	41	39	
„ nowy	34—36	33	32	
Owies	31—32	28	22—25	
Groch	60—64	58	52	

Rzep: 211—193—178 sgr. za 150 funt. brutto.

Rzepak zimowy: 200—185—176 sgr. za 150 funt. brutto.

Rzep latowy: 182—170—150 sgr. za 150 funt. brutto.

Na giełdzie: Żyto: bez zmiany, 2000 funt. na wrześ. i wrześ.-paź. 30½, paź.-list. 30¼ pł., list.-grud. 30½, sty.-luty 31 żąd., kw.-maj 32 tal. pł. Pszenica: na wrześ. 50½ tal. żąd. Jęczmień: na wrześ.

1 tal. żąd. Owies: na wrześ. 22½, wrześ.-paź. 32, kw.-maj 32¼, maj-czer. 32¾ tal. pł. Rzep: na wrz. 99⅓ tal. żąd. Olej rzepiowy: dobrze, wyp. 450 cent, w miejscu 12, na wrześ 12 żąd., wrześ.-paź. 11¹¹/₁₂, paź.-list. 11⅞, list.-grud. 11¹¹/₁₂, gru.-sty., sty.-luty i luty-marz. 12, kw.-maj 12½ tal. pł. Okowita: słabo, wyp. 13,000 kw., w miejscu 13¼, na wrześ. i wrześ.-paź. 13⅙, paź.-list. 13¹/₁₂, list.-grud. 12⅝ pł., kw.-maj 13½ tal. żąd.

Szczecin, 27 września. Na giełdzie: Pszenica: mało zmiany, 85 funt. żółta w miejscu 51—55, nowa 47—50, 83—85 funt. żółta na wrześ.-paź. i paź.-list. 52½, na odstawę wios. 55—½ tal. pł. Żyto: mało zmiany, 2000 funt. w miejscu 32½—33, na wrześ. 32½, wrześ.-paź. i paź.-list. 32¼, na odstawę wios. 34—⅛—¼, maj-czer. 34½—¾ tal. pł. Jęczmień: nadod. 70 funt. 29¾—30, march. 30 tal. pł. Olej rzepiowy: cicho i bez zmiany, w miejscu bez beczki 11¹¹/₁₂ żąd., na wrześ.-paź. 11—¹⁰/₂₄, kw.-maj 12¹/₂₄ tal. pł. Okowita: mało zmiany, w miejscu bez beczki 13¹/₂₄, na wrześ.-paź. 13¹/₂₄, paźd.-list. 13⁹/₂₄—¼, na odstawę wios. 13²/₂₄—¹²/₂₄ tal. pł. Olej lniany: w miejscu z beczką 11½ tal. pł. Zameld. 50 w. żyta i 10,000 kw. okowity.

Bydgoszcz, 27 września. Pszenica: stara 128—130—132 funt. w. hol 56—58—60, nowa 44—46—50 tal. Żyto: 120—125 funt. w. hol. 26—28 tal. Groch: 32—34 tal Jęczmień: 108—112 funt. w. hol. 26—28 tal. Owies: 20—22 tal. Rzep i rzepak: 82—85 tal. Perki: 9—10 sgr. za szefel. Okowita: bez obrotu.

Du Barryego Revalescièra. Skutkiem użytéj Rexalescièny Du Barryego ustąpiła szczęśliwie nędza, zawód, liczne wydatki za lekarstwa, który to środek przez przyjemne i naturalne działanie na organizm znosi choroby chroniczne i wyniszczające, a znosząc niemoc i dolegliwości, przywraca siłę i zdrowie. Liczba osób, którym wspomnione lekarstwo przywróciło wesołość żywotną, należy do wszystkich klas społeczeństwa. W wielu przypadkach była choroba już bardzo zastarzałą i trwała od 3 aż do 60 lat. Do rzędu najważniejszych chorób uleczonych z dobrym skutkiem należą: niestrawność, zamulenie, naruszone funkcye, zatwardzenie, ostrość soków, kurcze, spazmy, mdłości, zgaga, biegunka, drażliwość nerwowa, chorobliwość wątroby, żółci i nerków, wzdęcie, bicie serca, nerwowy ból głowy, głuchota, dzwonienie w uszach i w głowie, zawrót, ból między łopatkami i nieoledwie we wszystkich częściach ciała, chroniczne zapalenie i drażliwość żołądka, wyrzuty zaskórne, febra, skrofuły, niedostatek krwi, wyniszczenie płuc i krtani, wodna puchlina i romatyzm, pedogra, influenca, grypa i mdłości nawet podczas brzemienności, smutek, splen, ogólne osłabienie, ochromienie, kaszel, astma, ściskanie w piersiach, flegma, niespokojność, bezsenność, wstręt od towarzystwa, niezdolność do studyów, deluzye, słaba pamięć, uderzenie krwi do głowy, wycieńczenie, melancholia, bezzasadne bojaźn, brak odwagi, decyzyi itd. — 60,000 kuracyi rocznie.

Szacowny ten pokarm rozsyła się w blaszanych puszkach opatrzonych pieczęcią Barry du Barry i wskazówką użycia — Ceny ½ funta 1 fl. 40 krajc., ¹/₁ funt 2 fl. 50 kr., 2 funty 4 fl. 75 kr., 5 funt. 10 fl., 12 funt. 20 fl., a 24 funty 37 fl. 50 kr. — BARRY DU BARRY & Comp., 77, Regent-street, London; 26, Place Vendôme, Paris; 12, Rue de l'Empereur, Brussel; 2, Via Oporto, Turin; 18, Calle Valverde, Madrid; a nadto w Petersburgu u

Scholla i Schmidta,

tudzież u wszystkich aptekarzy, w handlach korzennych i w cukierniach.

Pomieszkanie i biuro moje znajduje się tymczasowo w Hotelu du Nord w stancyi No. 12 i 14; od 1 października r. b. zaś w kamienicy Wgo Dr. **Mateckiego** na św. Marcinie pod No. 4, przy kościele św. Marcina.

Dockhorn,
[2960] rzecznik i notaryusz.

Ekonom, kawaler, Polak, z dobremi świadectwami i wykształcony w konowalstwie, poszukuje posady od 1 paźdz. rb. Listy franko **B. B. poste restante Borek No. 7.** [3348]

Urzędnik gospodarczy, kawaler, Polak, wolny od wojskowości, zaopatrzony w dobre świadectwa, władający językiem polskim i niemieckim, obeznany dokładnie z rachunkowością, życzy sobie od 1 p. m. przyjąć stósowne miejsce. Łask. oferty **Borek**, pt. krotoszyński **J. B. G.** franko poste restante. [3324]

Fortepian mahoniowy jest tanio do nabycia; gdzie? wskaże księgarnia **K Rejznera.** [3339]

Cały świat jest tłumem, bo się lubi bawić,
Jeżeli nie prawda, proszę kontrast stawić.
Słowom ufam, że zmiana ma być;
Lecz nadzieją samą trudno żyć. —
Trzeba więc rzeczywistości,
Aby zmienić losu srogości. [3344]

Dobra w **Królestwie Polskiém**, większe i mniejsze, są do nabycia pod korzystnemi warunkami.

Zgłaszający się do Domu **Chrzanowski i Jeziorański** w Toruniu znajdą bliższe objaśnienie; listy w tym celu tylko franko będą odbierane. [3349]

Od św. Michała rb., rodzina polska, w pobliżu gimnazyum św. Maryi Magdaleny zamieszkała, przyjmować będzie **studentów na stancyą** za opłatą roczną **150 tal.**, przyczém ofiaruje korepetycye, a w razie potrzeby i konwersacyą angielską. Bliższych szczegółów dowiedzieć się można u prof. **Rymarkiewicza.** (3302)

Kucharz, kawaler, obeznany dokładnie w swym zawodzie i znający usługę, przytém opatrzony dobremi świadectwami, znajdzie od 1 października t. r. umieszczenie w **Pomarzanowicach** pod Pobiedziskami. [3323]

Księgarnia **M. Jagielskiego** odebrała:

Kalender für Landwirthe **v. Lengerke** na 1865 rok, 22½ sgr. — 1 tal.
Kalendarz narodowy, 1865, 22½ sgr.
Kalender f. d. katholische Volk, 1865, 10 sg.
Lewandowski, Nowy lekarz, czyli sposoby leczenia koni, bydła, owiec, 1⅔ tal.
Poradnik w owczarni Hasselbacha, 2 wydanie, 22½ sgr.
Hufelanda 900 najlepszych środków domowych przeciw chorobom i cierpieniom człowieka, 1 tal. 7½ sgr.
Schlipfa, Nauka gospodarstwa wiejskiego, podług najnow. zasad, 2 tomy, 2⅓ tal. [3340]

Podczas świąt, przypadających na sobotę i na niedzielę, będą fabryka nasza i handel zamkniętemi. [3343] **Bracia Weitz.**

Podczas świąt, przypadających w sobotę i w niedzielę, bedzie handel mój zamkniętym.
[3342] **Filip Weitz młod.**

Loterya budowy tumu

ku wykończeniu tumu.
Ciągnienie w grudniu 1864 r.
Wygrane składają się:
a) z wygranych gotówką razem **120,000 tal.**
b) z wygranych innéj wartości raz. **30,000** „
Dla **korporacyi, towarzystw i osób sprzedających z drugiéj ręki** dostarczam
za **20 tal** — **21 losów,**
za **50 tal.** — **53 losów.**
Pojedyńcze losy kosztują **1 tal.** Listy i pieniądze przyjmuje się **franko.**
Agent główny [3140]
Paweł Rud. Meller w Kolonii.

Alkoholometry normalne **J. C. Greinera** młodszego i syna, z stopniami ¼, ½ i ¹/₁ wraz z świadectwami komisyi stemplowéj i tabelami, po cenach fabrycznych; nadto manometry o jednéj do pięciu atmosfer, alkoholometry zamykane, ciepłomierze zacierowe, sacharometry do zacieru, probierze perek dra Krockera, probierze win, piwa, ługów, octów i kwasów, tudzież wszelkie fizykalne przybory, które w piwowarni i gorzelni są potrzebne, wyborne parciomierze, oznaczające dokładnie stan pogody i ciepłomierze, oznaczające dokładnie ciepło i zimno, polecają po cenach najniższych

Bracia Pohl,
[3345] optycy w Poznaniu, ul, Wilhelm. 9.

Przy ul. Weneckiéj pod No. 114 jest wygodne pomieszkanie do wynajęcia od 1 października r. b. [3350]

Moderatory i wszelkie inne **lampy** sporządza szybko i dokładnie Poznań, ul. Fryder. 33. [2983] **H. Klug.**

W Bendlikonie pod Zürichem
przez **emigrantów polskich** założoną została **fabryka papierosów,** która się poleca względom Szanownych Rodaków. Zamówienia przyjmuje franko pod adresem: „**Fabrique des Cigarets à Bendlikon près Zurich.**“ Ceny wynoszą na miejscu za 100 sztuk od 3 do 5 franków. [3341]

A partir d'un Thaler par jour, on peut vivre trés convenablement comme pensionaire au mois à **l'Hotel de France à Dresde** comme il est d'usage en Suisse. Le propriétaire **Raffarra** vient d'agrandir l'Hotel encore de vingt numeros. **Zrazy i kasza** ainsi que journaux polonais à l'Hotel. [2948]

Mszyczyn pod **Dolskiem** ma na sprzedaż **400,000 torfu** najlepszych przymiotów. [3338]

Swieże węgorze wędzone
poleca **Józef Wache,**
[3163] Rynek 73.

Lak połyskowy na posadzki
z fabryki **Franciszka Christoph w Berlinie** poleca w dzbankach oryginalnych **handel farb**
Adolfa Ascha,
[3347] ul. Zamkowa 5, opodal Rynku.

Stadnik, **w trzecim roku, czystéj krwi oldenburskiéj jest na sprzedaż w Dom. Witkowko pod Witkowem.** (3308)

Poznański teatr miejski.
W czwartek, dnia **29** września: **młyn szatański w lesie wiedeńskim,** austryacka powieść ludowa w 3 aktach, poczém **nowy balet i metamorfozy.** Na zakończenie: wielki obraz z baletu **amor i gracye.** Początek o godz. 7½. Z uszanowaniem
Th. Schwiegerling.

Ziemianin.

Tygodnik rolniczo-przemysłowy.

Wychodzić będzie w IV kwartale r. b. pod temi samemi, jak dotąd, warunkami. Zapisywać go można po wszystkich urzędach pocztowych i po znaczniejszych księgarniach w Prusach, Austryi i Rosyi. Przedpłata kwartalna na Prusy 1 tal. [3243]

Ważne przyczynki na dzień 8 grudnia!

U **Fryderyka Pustet** w Regensburgu, Typographus Apostolicus, wyszło w szóstém wydaniu;

Officium

Immaculatae Conceptionis Beatae Mariae Virginis

w 8, z drukiem czerwonym i czarnym. Cena 15 kr. czyli 4½ sgr.

Nowy ten odcisk można najsłuszniéj nazwać najlepszym z pomiędzy wszystkich istniejących wydań, gdyż w miesiącu czerwcu r. b. przeglądał nakładzca osobiście w Rzymie z sekretarzem kongregacyi S. Rit. przedsięwzięte w rozmaitych innych wydaniach zmiany i tak nazwane objaśniające dodatki, miał więc szczęście pracować ściśle według ustaw kongregacyi. Odnoszący się tu dotąd motywowany sąd najwyższéj téj władzy jest w biskupim ordynaryacie regenburgskim złożonym.

Wydanie w 4° kosztuje także tylko 15 kr. czyli 4½ sgr.

Nadto wyszły u tegoż wydawcy:

Missa et Vigilia Immaculatae Conceptionis Beatae Mariae Virginis.
In folio z drukiem czerwonym i czarnym. Cena 6 kr. czyli 2 sgr.
„ octav „ „ „ „ „ „ 3 kr. czyli 1 sgr.

Cantus Gregorianus ad Missam Immaculatae &c. &c.
In folio na mocnym papierze kartonowym z druk. czerwonym i czarnym. Cena 1 fl. czyli 18 sgr.

Powyższe suplementa dostać można w księgarni ***J. B. Langego*** w Gnieźnie. (3228)

KURS GIEŁDY W BERLINIE.
dnia 27 września

Papiery pruskie	%	żądane	płac.
Pożycz. dobrow.	4½	—	101¼
— rząd. 1859	5	—	105⅝
— 50, 52 konw.	4	—	96½
— 54, 55, 57,	4½	—	101¼
— 1856	4½	—	101¼
— prem. 1855	3½	127½	—
Obligi dług. skarb.	3½	—	89½
— Marchii	3½	—	88
Listy zast. March.	3½	—	87½
— Prus Wsch.	3½	—	84
— — —	4	—	94
— Pomor.	3½	—	87
— —	4	—	99
— W. Ks. Pozn.	4	—	—
— — — (nowe	3½	—	—
— — — (nowe	4	—	95½
— Szląskie	3½	—	91⅜
— gwar. B.	3½	—	—
— Prus Zach.	3½	—	83⅞
— —	4	—	94⅜
— rent. March.	4	—	97⅜
— Pomor.	4	97½	—
— W. Ks. Pozn.	4	—	95½
— Pr. Wa. i Zach.	4	—	97¼
— Nadreńskie	4	—	97½
— Saskie	4	98½	—
— Szląskie	4	—	98½
Papiery zagraniczne.			
Austr. m tall.	5	—	60¼
— Poż. narod.	5	—	68½
Austr. Obl. 250 fl.	5	—	76
obsy. 5 poży. dłużej	4	—	75¼
— 5 —	5	—	88
obsy. poż. angiel.	5	—	89
Polsk. obligi skarb	4	—	72½
— Cert. A. 300 zł.	5	90½	—
— — E. 200 zł.	—	—	—
— Lia. z. n. w R.S.	4	—	76
— Ob. cztk. 500 z. Pieniądze.	4	89	—
Frydrychsdory	—	—	113⅝
Lujdory	—	—	110⅝
Złota. funt. cal.	—	—	461½
Srebra — dito	—	—	30
Saskie bil. kas.	—	—	99⅞
Niem. bankn.	—	—	—
— płat. w Lipsku	—	—	99⅞
Austr. bank	—	—	86½
Polskie bil. bank.	—	—	—
Disk. bank. od wek.	—	—	—
Akcye kolei żelaz.			
Galic. K. Ludw.	5	—	105⅜
Berlin-Anhalt	4	—	184½
Berlin-Hamb	4	—	139
Berl.-Poczd.-Magd	4	—	218½
Berl.-Szczecin	4	—	130½
Wrocł.-Freib.	4	—	132½
— najnow.	4	—	—
Brzeg-Niskie	4	82½	—
Kozlo-Bogumin	4	—	54
— pierwot.	4½	—	—
Dolno-Szl.-Marsh.	4	—	95¾
Dolno-Szl. kol. poł.	4	—	72
— pierwot	5	—	—
Półn. Fryd.-Wilh.	4	—	64⅜
Górno-Szl. A. i C.	3½	—	159
— Litt. E.	3½	—	145
Opol-Tarnowic.	4	—	69¼
Starogr.-Pozn.	3½	—	97¾
Akcye bank. i kredyt.			
Berl. Stow. kas.	4	—	121¼
Berl. Tow. hand.	4	—	110¾
Gdański bank pryw.	4		104½
Dysk. Udział kom.	4	—	97⅝
Gota bank. pryw.	4	97	—
Hanow. dito	4	100½	—
Królew. dito	4	—	104
Lipsk. Stow. kred.	4	—	78¾
Magd. bank. pryw.	4	—	95
Pomor. bank rycer.	4	—	97
Pozn. bank. prow.	4	—	95
Prusk. udz. bank.	4⅛	142	—
Szląsk. Stow. bank.	4	107	—
Akcye przemysłowe.			
Berl. fab. kol. żel.	5		105
Minerwy Szląskiéj	5	—	21½
Concordia	4	—	370
Magd. assek. ogn.	4	—	—
Oblig. z praw. pierw.			
Berl.-Anhalt	4	—	—
—	4½	—	100⅜
Berl.-Hamb	4½	—	99½
— II. Em.	4½	—	—
Berl.-Pocz.-Mag. A	4	—	—
— Litt. C.	4½	—	93⅝
— Litt. D.	4½	—	—
Berl.-Szczecin	4½	—	—
— II. Em.	4	92½	—
Kozlo-Bogumin	4	—	89
— III. Em	4½	—	—
Dolno-Szl.-March.	4	—	95
— konwen.	4	—	95
— — III ser.	4	—	94
— — IV ser.	4½	—	—
Górn.-Szl. Litt. A.	4	—	—
— Litt. B	3½	—	—
— Lit. D.	4	—	94½
— Lit. E.	3½	—	81⅞
— Lit. F.	4½	—	100⅛
Starogr.-Pozn.	4	—	—
— II. Em.	4½	—	—

KURS GIEŁDY W WROCŁAWIU.
dnia 26 września.

Papiery i pieniądze.	%	żądane	płac.
Dukaty	—	96	—
Frydrychsdory	—	—	—
Lujdory	—	—	110¼
Polskie bil. bank	—	—	—
Aust. banknoty	—	—	—
Nowa Waluta Aust	—	—	86⅛
Wrocł. obl. miejsk.	4	—	—
Poznań. list. zast.	3½	—	—
— nowe	4	94⅞	—
— nowe	3½	—	—
— Listy Rent.	4	95	—
Szląskie list. Zast.	3½	91¾	—
— nowe Lit. A.	4	100⅜	—
— nowe	4	100¼	—
— Lit. B.	4	—	100
— Lit. C.	4	100¼	—
— Listy Rent.	4	98⅝	—
— Oblig. prow.	4½	—	—
Polskie Listy Zast.	4	76½	—
— nowe Emis.	4	—	—
— Obl. skarb.	4	—	—
obl. cząstk. à 500 zł.	4	—	—
Austr. pożyc. z na.	5	—	68⅝
Minerwy akcye	4	22	—
Szląski bank	4	—	—
— tow. assek. og.	4	—	—
Akcye Szląsk. kol. żel.			
Freiburg	4	—	131½
— now. Emis.	4	—	—
— obl. z praw pier.	4	95¼	—
—	4½	—	—
GórnoSzl. Lit. A. i C	3½	159¾	—
— Lit. B.	4½	—	—
— obl. z pr. pierw.	4	95¼	—
— Lit. D	3½	—	—
— Lit. E	3½	—	81⅝
Opol. Tarn.	4		69
Kozlo-Bogumin	4	54	—
— obl. z pr. pierw.	4½	—	—
Listy zast gal. now. z kup. w. austr.	—	76	75
Listy zast. gal. star. kup. w mon. kr.	—	79¾	78¾

KURS STOW. KUP. w POZNANIU
dnia 28 września.

	%	żądane	płac.
Pozn. List, Zast.	4	—	—
— nowe	3½	—	—
— nowe	4	95½	—
Pozn. list. Rent.	4	95½	—
— akc. bank. prow	—	—	—
— obl. prow.	5	—	—
— obligacye pow	5	—	—
— obl. mel. Obry	5	—	—
— obligi pow.	4½	—	—
— obl. miej II. Em	4	—	—
Prusk. obl. skar.	3½	—	—
— poży. skarb.	4	—	—
— dobr. poży.	4½	—	—
— poż. skarb.	4½	—	—
— — —	5	—	—
— poż. z prem.	3½	—	—
Sz. list. Zast.	3½	—	—
Zach. Prusk.	3½	—	—
Polskie	4	—	—
Górno-szl. akc. k. ż	—	—	—
— obl. z pr. pier. E	—	—	—
Star-Pozn. ak. k. ż.	—	—	—
Polskie banknoty	—	—	77½
Zagraniczne bank.	—	—	—

Redaktor odpowiedzialny i wydawca w zastępstwie: Szczepan Jaskulski. — Nakładem i czcionkami Ludwika Merzbacha w Poznaniu.